

Piotr Geise

orcid: 0000-0002-9140-3336

piotr.geise@gmail.com

---

Kronika Bydgoska, 2023

tom XLIV (44), s. 225–238

DOI: 10.34767/KB.2023.44.11

---

## Śladami miast z „Łuczniczką” w tle

**Abstrakt.** Celem opracowania jest przedstawienie kilku miast w Niemczech, w których w przestrzeni publicznej znajdują się pomniki „Łuczniczki” – część z nich to oryginały, ale są też współczesne kopie tego odlanego z pocz. XX w. posągu. Prezentując wspomniane miasta zrezygnowano z klasycznego wiernego omawiania najważniejszych zabytków, które można znaleźć w każdym przewodniku turystycznym. Zamysłem autora było ukazanie miast z perspektywy mniej znanych miejsc i faktów, czy też osób powiązanych z omawianymi „łuczniczkowymi” miastami. To z kolei sprawia, że miasta te nabierają nowego wymiaru, a wyeksponowana ich wspólna cecha tzn. obecność pomników „Łuczniczki” stanowi swoistą wartość dodaną.

Jednym z symboli Bydgoszczy jest (a może był?!) pomnik „Łuczniczki”. Do 1989 r. i w następnej dekadzie fotografie tej statuy pojawiały się w albumach oraz na pocztówkach. Obecnie (pocz. 2. dekady XXI w.) pomnik został zdominowany przez inne obiekty zaistniałe w miejskiej przestrzeni publicznej (vide „Przechodzący przez rzekę”). Rzeźba i jej autor zasługują na poznanie. Spacer po miastach z „Łuczniczką” to też dobry przyczynek do sprawdzenia, czy dla któregoś z tych miast w Niemczech jest ona postrzegana jako symbol miasta?

**słowa kluczowe:** Ferdinand Lepcke, pomnik „Łuczniczka”, Coburg, Heringsdorf, Wetzlar, Wilhelmshaven, Berlin

### On the trail of cities with “The Archer Lady” in the background

**Abstract.** The purpose of the article is to present several cities in Germany, which urban space features the monuments of “The Archer Lady” – some of them are originals, but there are also replicas of the statue cast in the early 20th century. Presenting the mentioned cities, the author gave up description of their main historic landmarks, which can be found in every tourist guide. The author’s intention was to show these cities from the perspective

of their less known sites and facts or persons related to the described cities with “The Archer Lady.” This, on the other hand, makes that these cities take on a new dimension, and their main feature – presence of “The Archer Lady” statue, highlighted in the article, constitutes a unique added value.

One of the symbols of Bydgoszcz is (or perhaps was?!) “The Archer Lady” statue. Until 1989 and in the decade that followed, photographs of this statue appeared in books and on postcards. These days (beginning of the 2nd decade of the 21st century), the statue has been dominated by other objects that appeared in the municipal public space (vide “Man Crossing the River”). The statue and its creator deserve to be better known. A tour of the cities with “The Archer Lady” can encourage visitors to check if the statue is perceived as a symbol of the city in any of these German cities.

**keywords:** Ferdinand Lepcke, “The Archer Lady” statue, Coburg, Heringsdorf, Wetzlar, Wilhelmshaven, Berlin

## Ferdinand Lepcke i jego Łuczniczka

Ferdinand Lepcke urodził się w 1866 r. w Coburgu, a zmarł na zapalenie płuc w Berlinie w 1909 r. Gruntowne doświadczenie zawodowe posiadał podczas studiów na Berliner Akademie. Lepcke w 1893 r. został wyróżniony przez Preußische Akademie der Künste rocznym stypendium w Rzymie, a w 1903 r. otrzymał złoty medal podczas wystawy artystycznej w Berlinie<sup>1</sup>. Z chwilą zaprezentowania „Łuczniczki” w 1905 r. na wystawie w Berlinie i w następnych latach podczas kolejnych wystaw w Monachium i we Wiedniu postać nagiej kobiety zdobyła uznanie krytyków sztuki i zaczęła być postrzegana jako ówczesny kanon piękna kobiecego ciała<sup>2</sup>. „Łuczniczka” jest zaliczana do jednej z najbardziej znanych jego prac, która była wykonywana w odlewniach we Friedrichshagen (od 1920 r. jedna z południowych dzielnic Berlina; do 1990 r. w Berlinie Wschodnim, dzielnica na południu graniczy z największym berlińskim jeziorem Müggelsee) i w Lauchhammer. Lauchhammer to niespełna 20-tysięczne miasteczko w Dolnych Łużycach, w Brandenburgii. Do 2008 r. muzeum mieściło się w zabytkowych pomieszczeniach z 1898 r., w których założono odlewnię, obecnie siedzibą muzeum jest również zabytkowy budynek dawnej szkoły zawodowej. Na stronie muzeum (<https://www.kunstgussmuseum-lauchhammer.de>) próżno szukać informacji o wyżej wspomnianym gipsowym modelu, służącym na pocz. XX w. do

<sup>1</sup> N. Heise, S. Kähler, K. Weschenfelder, *Ferdinand Lepcke (1866–1909). Monographie und Werkverzeichnis. Kunstsammlungen der Veste Coburg*, Coburg 2012.

<sup>2</sup> N. Heise, *Lepcke Ferdinand*, [w:] *Allgemeines Künstlerlexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker (AKL)*. T. 84, Berlin 2014.

odlewania posągów „Łuczniczki”. Muzeum, mając ok. 3 tys. eksponatów koncentruje się na pokazaniu i kultywowaniu pamięci dotyczącej odlewni i powstających tam na przestrzeni lat prac. Miasteczko na swej stronie internetowej, jak i w informacjach, np. na [de.wikipedia.org](http://de.wikipedia.org), bardziej koncentruje się na tradycji wydobywania węgla brunatnego niż na historii odlewni. W odlewni w Lauchhammer, która funkcjonuje do dziś i zajmuje się nie tylko odlewami artystycznymi, ale też wytwarzaniem dzwonów, działa od 1993 r. Muzeum Sztuki. Jednym z eksponatów jest gipsowy model kobiety, który posłużył do odlania „Łuczniczki” (podobny gipsowy model, do momentu jego zaginięcia, znajdował się w zbiorach miejskich w Coburgu<sup>3</sup>).

### Coburg kolebką Windsorów

Leżący nad Itz (lewobrzeżny dopływ Menu), czterdziestotysięczny Coburg może się pochwalić ponad 60 mostami z czego 20 jest poprowadzonych nad Itz. Pierwsza kamienna przeprawa w mieście powstała w pierwszej połowie XV w. (most uległ zniszczeniu wskutek kilku powodzi). Obecnie najstarszym mostem jest most Żydowski z drugiej połowy XVIII w. Ciekawostką, znaną przede wszystkim badaczom średniowiecza, która nie ma przełożenia w szerszym odbiorze społecznym historii początków naszej państwowości, jest fakt, iż pierwsza wzmianka o terenach, na których leży Coburg ma związek z... wczesnośredniowieczną Polską. Te ziemie są wymienione w akcie darowizny królowej Rychezy Lotaryńskiej, żony Mieszka II (w Niemczech znana jako Richeza), arcybiskupowi Anno z Kolonii. Richeza pochodziła z rodów germańskich i po śmierci Mieszka II powróciła do Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Sarkofag z jej szczątkami znajduje się w katedrze w Kolonii<sup>4</sup>. W Coburgu od renesansu do końca I wojny światowej rezydowało kilka linii książęcych, z których najbardziej znana w Europie jest Sachsen-Coburg-Gotha. Jedną z dynastii tej linii byli Wettynowie, którzy po ślubie księcia Alberta z brytyjską królową Wiktorią, zmienili w 1917 r. nazwisko i tym samym dali początek dynastii Windsorów.

Wspomnieniem po panujących w mieście i okolicach rodach jest znajdujący się na wschodnich krańcach starego miasta pochodzący z pierwszej połowy XVI w. zamek Erenburg. W jednej z jego części ma swą siedzibę Biblioteka Landu Nadrenia-Palatynat, z księgozbiorem liczącym ponad 400 tys. woluminów. Pozostałą część zamku można zwiedzać z przewodnikiem, np. protestancki, dwukondygnacyjny i trzynawowy Schlosskirche (kościół Zamkowy), czy

<sup>3</sup> N. Heise, S. Kähler, K. Weschenfelder, op. cit.

<sup>4</sup> A. Föbel, *Richeza, Königin von Polen († 1063)*, [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB). T. 21, Berlin 2003.

też znajdującą się nad kościołem salę balową (Riesensaal) z drewnianym sufitem, który podtrzymuje 28 figur altanowych, a na jego obrzeżach jest 56 herbów dawnych posiadłości Wettynów. Zamek powstał na bazie budynku zakonu franciszkanów, który został rozwiązany w okresie reformacji. Zamek Erenburg wraz z przylegającym do niego neoklasycystycznym teatrem z pierwszej połowy XIX w. zamkiem Veste Coburg oraz parkiem w stylu angielskim, który jest uważany za jedno z ważniejszych założeń zielonych w Niemczech, stanowi zwarty kompleks. Zamek Veste Coburg wybudowany pierwotnie z przeznaczeniem na twierdzę, nigdy od XIII w. (okres jego powstania) nie został zdobyty, ostatnim zarządcą był Carl Eduard, wnuk królowej Wiktorii, był ostatnim panującym księciem z rodu Sachsen-Coburg-Gotha. Jego konserwatywne i narodowe poglądy sprawiły, że stał się zwolennikiem nazizmu – wstąpił do NSDAP i działał w SA; był też prezesem Niemieckiego Czerwonego Krzyża – instytucji, która w tym czasie była na usługach Wehrmachtu. Po wojnie był internowany przez aliantów, ale uniknął procesu. Zmarł jako przedostatni panujący niemiecki książę w 1954 r.<sup>5</sup> W mieście można podziwiać zespół secesyjnych budynków. Jednym z nich był Dom Słoneczny (Sonnenhaus), w którym od pocz. XX w. do lat 30. mieścił się dom towarowy. Należał on do tej samej firmy co bydgoski przedwojenny dom towarowy na ul. Gdańskiej, czyli do Kaufaus M. Conitzer & Söhne. Zarówno bydgoski dom towarowy, jak i ten w Coburgu, to przykłady budynków o konstrukcji szkieletowej żelbetowej. Jedynym odniesieniem do faktu, iż jest to rodzinne miasto autora m.in. „Łuczniczki” i fontanny „Potop” jest stojąca od 1912 r. statua nagiej kobiety z łukiem przy Bahnhofstraßenbrücke.

### **Heringsdorf jedna z „trzech sióstr” cesarskich kąpielisk**

Herningsdorf leży ok. 10 km na zachód o Świnoujścia i wraz z pobliskimi kąpieliskami Ahlbeck i Bansin nazywany był na pocz. XX w. „trzema siostrami” lub „cesarskimi kąpieliskami”, które słyną z dobrze zachowanej tzw. kąpieliskowej architektury (domy letniskowe, pensjonaty, wille). Nasze Świnoujście, niestety, ma nieliczne tego typu przykłady z zakresu architektury mieszkalnej. Tradycja przybywania do tych trzech wsi (czyli Heringsdorf, Ahlbeck i Bansin) w celach wypoczynkowych sięga początku XIX w.; w tamtym też czasie domy letniskowe mieli tam pisarze i aktorzy. O popularności Heringsdorfu może świadczyć wybudowanie pod koniec XIX w. 15 kortów tenisowych, letniej sceny teatralnej, toru

<sup>5</sup> H. Sandner, *Hitlers Herzog. Carl Eduard von Sachsen-Coburg und Gotha. Die Biographie*, Aachen 2011.

wyścigów konnych oraz kilku kasyn gry. Po I wojnie wieś nadal zachowała swój charakter i była magnesem dla wypoczynku osób z wyższych sfer, w tym również finansjery. Takim przykładem był berliński bankier – jedna z najbogatszych osób w ówczesnych Prusach! – pochodzący z zasymilowanej rodziny żydowskiej Gerson von Bleichröder, na zlecenie którego wybudowano okazałą willę, która służyła rodzinie jako letnia rezydencja<sup>6</sup>. Willa obecnie ma status zabytku i jest zaliczana do jednego z bardziej reprezentacyjnych budynków przy miejscowej promenadzie. Budynek od początku istnienia znajduje się w przylegającym do niego parku ze starymi bukami oraz ogrodem różanym i fontanną. Od 1910 r. w parku stoi posąg „Łuczniczki”, który widoczny jest z promenady. Rezydencja po dojściu Hitlera do władzy została odebrana rodzinie. Po wojnie była we władaniu związków zawodowych NRD<sup>7</sup> (Molik 2011). W budynku od 2011 r. znajduje się hotel.

### **Wilhelmshaven – stocznia i port niemieckiej marynarki wojennej**

Niespełna 550 km na zachód od malowniczego, bałtyckiego kąpieliska Heringsdorf, znajduje się liczące ponad 75 tys. mieszkańców Wilhelmshaven. Miasto położone jest nad zatoką Jadebusen, która jest częścią Morza Wattowego. Określenie Morze Wattowe, które znajduje się na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO, jest trochę mylące, bo to *de facto* nie jest morze, tylko są to przybrzeżne wody Morza Północnego. Zatoka Jadebusen znana jest z największych pływów morskich na terenie Niemiec, a większość turystów przybywających nad Morze Wattowe zagląda tam, aby podziwiać pływy morskie i brodzić w tym czasie po podmokłych terenach. Takie położenie miasta sprawia, że niektóre wschodnie dzielnice Wilhelmshaven znajdują się np. 0,5 m poniżej poziomu morza. Miejscowość za pomocą kanału jest połączona z oddalonym o 70 km, miastem Emden, z czego 10 km tej przeprawy znajduje się w granicach Wilhelmshaven.

Jak na niemieckie warunki jest to młode miasto. Port i stocznia, powstałe w drugiej połowie XIX w., mają do dziś dla niego duże znaczenie. Nic dziwnego, że port i znajdująca się na jego terenie stocznia determinują rozwój miasta. Plany budowy pierwszego portu marynarki wojennej w Prusach pojawiły się w połowie XIX w. To się urzeczywistniło w 1869 r. z chwilą powstania miasta. Jego założycielem był król Prus (późniejszy cesarz) Wilhelm I, który będąc Wielkim Mistrzem

<sup>6</sup> J. Schneider, *Der Berliner Rothschild*, [w:] *Berlin Kalender 1998*, Luisenstadt 1998.

<sup>7</sup> F. Spalink, *Heringsdorfer Geschichten. Geschichten und Geschichte rund um das Seebad Heringsdorf auf der Insel Usedom*, Heringsdorf 2011.

sprawił, że od końca XIX w. do dziś miasto jest siedzibą loży wolnomularskiej, która obecnie organizuje darmowe koncerty i wspiera młodych, miejscowych muzyków.

W nazwie miasta pojawia się *v*, a nie *f*, co jest zgodne z dialektem północnych Niemiec, w którym wyraz port (der Hafen) pisze się właśnie przez *v* (nie *f*); podobną formę zapisu mają Cuxhaven i Bremerhaven<sup>8</sup>. Wilhelmshaven do wybuchu I wojny rozwijało się dzięki kolonialnej polityce Prus w Afryce i Azji, ze względu na port i stocznię w czasie wojny zostało zamienione w twierdzę. Z kolei podczas ostatniej wojny, ze względu na militarne znaczenie, miasto zostało poważnie zniszczone. Jedną z jego atrakcji i jednocześnie punktem orientacyjnym jest oddany do użytku w 1907 r., liczący 160 m, obrotowy most Cesarza Wilhelma (Kaiser-Wilhelm-Brücke), na którym ruch samochodów odbywa się wahadłowo. W momencie jego oddania do użytku, był to największy most obrotowy w Europie, zresztą do dziś jest to największa tego typu konstrukcja w Niemczech. Ten największy most w mieście od 1975 r. jest wpisany na listę miejscowych zabytków. W bliskim sąsiedztwie mostu ma swą siedzibę Niemieckie Muzeum Marynarki Wojennej (Deutsche Marinemuseum), które swe podwoje otworzyło w 1998 r., w zabytkowym budynku z 1888 r., w którym dawniej mieściły się warsztaty cesarskiej stoczni. Muzeum prezentuje rozwój niemieckiej marynarki wojaskowej od 1848 r., ekspozycje są zarówno pod dachem, jak i na zewnątrz. Przed muzeum cumuje m.in. niszczyciel min Lindau Weilheim i niszczyciel rakietowy Mölders oraz okręt podwodny klasy 205 U-10.

Jeszcze młodszym muzeum jest oddane do użytku w 2008 r. Muzeum Więziennictwa Wilhelmshaven (Vollzugsmuseum Wilhelmshaven), w którym można zapoznać się z historią systemu więziennictwa w Dolnej Saksonii, bo Wilhelmshaven to w końcu jedno z najbardziej na północ położonych miast tego kraju związkowego. Placówka jest jedną z czterech tego typu w Niemczech. Zwiedzający mają sposobność poznać mundury z różnych lat oraz ewolucję broni używanej przez niemiecką służbę więzienną (w tym np. różgi służące do bicia osadzonych czy też łańcuchy do zakuwania skazanych). Inspiracją do powstania muzeum była czasowa wystawa w dawnym schronie przeciwlotniczym z okazji 100-lecia budynku, który został zbudowany w 1908 roku i pierwotnie służył jako areszt marynarki wojennej.

Co prawda historia urodzonego w 1976 r. Nielsa Högela nie ma bezpośredniego związku z Muzeum Więziennictwa, ale... w połowie ubiegłej dekady za

<sup>8</sup> M. Wein, *Stadt wider Willen. Kommunale Entwicklung in Wilhelmshaven/Rüstringen 1853–1937*, Marburg 2006.

sprawą tegoż mężczyzny, urodzonego i wychowanego w Wilhelmshaven, miasto było na ustach niemieckiej opinii publicznej i nie były to informacje przysparzające mu chluby! Otóż ów człowiek okazał się... seryjnym mordercą, który na początku XXI w. uśmiercił ponad 100 pacjentów w klinikach, w których pracował jako pielęgniarz (podawał im zastrzyki ze środkami, które prowadziły do zgonów). W 2015 r. został skazany na dożywocie bez prawa ubiegania się o wcześniejsze zwolnienie – niemieckie prawodawstwo nie przewiduje kary śmierci<sup>9</sup>.

Kopia posągu „Łuczniczki” w Wilhelmshaven przy Störtebekerplatz (na przeciwko skrzyżowania Bismarckstr. z Am Rathausplatz) zaistniała w przestrzeni miasta w 1982 r. Powstała na zlecenie Towarzystwa dawnych mieszkańców Bromberga i ich potomków (z reguły tego typu inicjatywy ziomkostw miały w Niemczech raczej zdecydowanie chadecką perspektywę oglądu sytuacji po 1945 r.). Kopia wykonana została na bazie oryginału stojącego w Coburgu, rodzinnym mieście Ferdynanda Lepcke<sup>10</sup>. Od 2006 r. datuje się partnerstwo miast między Bydgoszczą a Wilhelmshaven.

### **Wetzlar – miasto obiektywów, mikroskopów i aparatów fotograficznych**

W środkowych Niemczech, 60 km na północ od Frankfurtu nad Menem, u zbiegu dwóch rzek, Lahn i Dill, leży pięćdziesięcioletni Wetzlar. Przez niespełna 120 lat (1689–1806) był miastem cesarskim, które z tego powodu cieszyło się dużą autonomią, bo było bezpośrednio zależne od cesarza. Do 1806 r. swą siedzibę miał tam Cesarski Sąd Najwyższy Świętego Cesarstwa Rzymskiego. W tym sądzie w 1772 r. kilkumiesięczną praktykę odbył... Johann Wolfgang Goethe. Jego nieszczęśliwe uczucie do Charlotty stało się kanwą do napisania „Cierpień młodego Wertera”, które rozsławiły Wetzlar w dobie romantyzmu. Zarówno Lotta, czyli Charolтта Buff, jak i jej narzeczony Hans Kestner, podobnie jak Goethe, byli ówczesnymi mieszkańcami miasta, którego alter ego w powieści jest Werter.

Chlubą miasta są wczesnoromańskie (VIII w.) ruiny zamku Kalsmunt oraz fragmenty murów obronnych z poł. XIII w. z Wieżą Krawiecką (Schneiderturm) i Bramą Kalsmunt (Kalsmuntpforte), które są jednocześnie najstarszymi, ale też najciekawszymi miejscowymi zabytkami. Z tego samego okresu pochodzi kamienny, siedmiołukowy Stary Most nad Lahn (Alte Lahnbrücke), zaliczany

<sup>9</sup> *Die „Karriere“ eines Serienmörders*, [w:] ndr.de z 28 August 2017 (15.06.2023).

<sup>10</sup> U. Karwath, *Wilhelmshavener Sehenswürdigkeiten A bis Z Teil 1: A bis F* (elektr.).

do najstarszych zachowanych kamiennych mostów w Hesji. Most od 2011 r. jest dostępny tylko dla pieszych i rowerzystów.

Wizytówką miasta jest jednak katedra (Wetzlarer Dom). Kościół powstał na pocz. XIII w. w miejscu wcześniej istniejącej tam świątyni z końca IX w. Na przestrzeni wieków katedra była przebudowywana i z tego też powodu zawiera obecnie elementy romańskie, gotyckie i barokowe. Kościół zaliczany jest do jednych z najstarszych w Niemczech, jest też najstarszym kościołem symultanicznym, czyli takim, w którym od reformacji odprawiane są zarówno nabożeństwa katolickie, jak i ewangelickie.

Wetzlar, podobnie jak inne miasta, w drugiej połowie XIX w. zmienił swe oblicze za sprawą przemysłowienia. Działa tam do dziś firma Leitz (1869 r.), powstała po przejęciu przez Ernsta Leitza (po przejęciu firmy przez jego syna o tym samym imieniu i nazwisku, właściciel dodał do nazwiska określenie I – pierwszy) Instytutu Optycznego, która w krótkim czasie stała się czołowym dostawcą mikroskopów, a od 1924 r. również aparatów fotograficznych. Aparat fotograficzny z obiektywem 35 mm pojawił się na rynku w 1925 r. i umożliwiał wykonywanie dynamicznych zdjęć, co znacznie ułatwiło pracę fotografom prasowym, a to tym samym dało początek nowemu etapowi rozwoju fotografii prasowej. Syn założyciela firmy, Ernst Leitz II, po dojściu Hitlera do władzy i w czasie wojny, uratował ponad 60 Żydów, pomagając im w ucieczce do USA<sup>11</sup>. Z kolei urodzony również w Wetzlar Ernst Leitz III, co prawda angażował się w prowadzenie firmy, którą założył jego dziadek, ale bardziej czuł się chadecim politykiem niż zarządcą rodzinnego biznesu. Jego siostra (urodzona i zmarła w Wetzlar) Elsie Anna Grace Kühn-Leitz, była doktorem prawa i założycielką europejskich Stowarzyszeń Niemiecko-Francuskich<sup>12</sup>. Po wojnie wstąpiła do CDU, utrzymywała przyjacielskie kontakty z Konradem Adenauerem. Jej synem był Knut Kühn-Leitz (1936–2020), ostatni potomek rodziny Leitz. Od 1965 r. zaangażowany w działalność firmy Leitz i podobnie jak jego matka udzielał się też w Towarzystwie Niemiecko-Francuskim. Firma obecnie produkuje nie tylko aparaty i obiektywy fotograficzne, ale też soczewki optyczne, lornetki, lunety celownicze i mikroskopy. W 1986 r. zmieniono nazwę na Leica (to akronim od Leitz, z zakończeniem *-ca* od wyrazu *camera*). Pod tą marką od lat 20. XX w. oferowano aparaty i obiektywy fotograficzne. W 2014 r. firma przeniosła się do nowo wybudowanego kompleksu o nazwie Leica-Welt (Świat Leiki), na terenie dzielnicy

<sup>11</sup> B. Lindenthal, *Die Hilfeleistungen von Ernst Leitz 1933 bis 1945. Eine Einordnung*, [w:] *Ernst Leitz. Ein Unternehmer mit Zivilcourage in der Zeit des Nationalsozialismus*, Hanau 2008.

<sup>12</sup> K. Florin, *Bürger schlagen Brücken: Das zivilgesellschaftliche Engagement für die deutsch-französische Annäherung*, Kassel 2009.



przemysłowej Leitz Park. Leica-Welt to nie tylko hale produkcyjne i pomieszczenia biurowe oraz logistyczne, ale też ogólnodostępna kawiarnia i restauracja, jak też sklep z pamiątkami oraz Muzeum Leitza, które prezentuje okresowe wystawy fotograficzne. Prócz tego można skorzystać ze spaceru po wybranych pomieszczeniach, aby zapoznać się z procesem produkcji wytwarzanych na miejscu optycznych precjozów. Logiczną sprawą jest, że budynek Nowego Ratusza, gdzie znajduje się Kolekcja Mikroskopów Historycznych im. Ernsta Leitza, mieści się przy... Ernst-Leitz-Straße. Prócz tego w marcu, w Wetzlar, odbywają się w cyklu dwuletnim targi optyki, elektroniki i mechaniki W3+Fair (najbliższa edycja w 2024 r.). Wśród osób związanych z Wetzlar można znaleźć też takie, które mają pewien związek z miastami znajdującymi się obecnie w naszych granicach. W drugiej połowie XVI w. w Wetzlar urodził się Franz Kessler, który zapoczątkował badania mające doprowadzić do wynalezienia dzwonu nurkowego. Do konstrukcji dzwonu z pozytywnym efektem powrócono 10 lat po jego śmierci. Kessler był autorem pracy „Holzsparkunst” („Kultura oszczędzania drewna”), w której opisywał, jak poprawić wydajność i moc grzewczą w piecach kaflowych. Kessler zmarł w 1650 r. w Gdańsku.

Drugą osobą jest, urodzona pod koniec XIX w. w Poznaniu, Germaina Krull. Była ona nie tylko fotografem i korespondentem wojennym, ale też przez prawie połowę swego życia lewicującym „kolorowym ptakiem”. Jako nastolatka wyjechała z matką, którą zostawił mąż, do Schwabing (obecnie dzielnica Monachium), gdzie zdobyła fotograficzne wykształcenie. Poza fotograficznymi korespondencjami podczas dwóch wojen zajmowała się również aktami i reklamą (w obu przypadkach fotografie były inspirowane zdjęciami powstałymi w kręgu Bauhausu). Aby uzyskać holenderskie obywatelstwo poślubiła filmowego dokumentalistę. Jej lewicowe sympatie z jednej strony miały odbicie w jej fotografiach pełnych zachwyty nad potęgą maszyn i uprzemysłowieniem, a z drugiej skupiały się na prezentowaniu grup wykluczenia społecznego (fotografie bezdomnych). Przez 20 lat (do 1966 r.) dawna socjalistka zarządzała jednym z droższych hoteli w Bangkoku. U kresu życia praktykowała buddyzm i powróciła do Niemiec. Zmarła w 1985 r. u swej siostry w Wetzlar<sup>13</sup>. Z inicjatywy miejscowej, ale już nie funkcjonującej, galerii „Kunst +” w 2006 r. Wetzlar wzbogaciło się o nową rzeźbę w przestrzeni publicznej. Jest nią kopia „Łuczniczki”, która znalazła swe miejsce przed budynkiem koszar. Jednak od zjednoczenia Niemiec koszary w mieście traciły na znaczeniu. W 2012 r. kompleks koszar przestał pełnić swoją militarną funkcję. Obecnie w budynkach zajmowanych przez Bundeswehrę znajdują

<sup>13</sup> <https://www.fembio.org/biographie.php/frau/biographie/germaine-krull/> (13.06.2023).

się mieszkania, a większą część przekazano lokalnej szkole wyższej oraz małym podmiotom gospodarczym.

### **Berlin, czyli od mokradała do wielokulturowej metropolii**

Berlin to nie tylko stolica, ale też największe miasto Niemiec (3,7 mln mieszkańców). Co prawda płonne stały się mrzonki głoszone u progu zjednoczenia kraju, że miasto w krótkim czasie stanie się ponad 5-milionową metropolią, która ustępowałaby w Europie tylko Londynowi i wyprzedzała Paryż. Rzeczywistość skorygowała te marzenia, ale i tak Berlin uchodzi za najbardziej różnorodne miasto w Niemczech pod względem etnicznym – statystyki wskazują na zamieszkiwanie tam przedstawicieli ponad 150 narodowości, bo nie wszystkie z nich mają odrębne państwowości (vide Kurdowie).

Berlin nie tylko poprzez podzielenie go murem w 1961 r., ale przede wszystkim z uwagi, na to, że przez wieki miasto powstawało na zasadzie łączenia się graniczących ze sobą osad, nie miało i nie ma tzw. centrum (śródmieścia). Po zjednoczeniu (1990 r.) nowe centrum stworzono na terenie... dawnej granicy podzielonego (1961–1989) miasta, czyli w okolicach placu Poczdamskiego, Reichstagu, Dworca Głównego i Friedrichstrasse. To spowodowało, że okolice dworca ZOO i reprezentacyjna ulica Berlina Zachodniego Kurfürstendamm (w skrócie zwana Ku'damm), niestety, przestała świecić swoim dotychczasowym blaskiem. Co prawda nadal są tam ekskluzywne butik i salony samochodowe, ale pierwszym adresem, pod który udają się turyści i klienci sklepów jest fragment Friedrichstraße od dawnego przejścia granicznego Checkpoint Charlie do ulicy Unter den Linden w byłym Berlinie Wschodnim. Obecnie najbardziej modne, ale też i tętniące życiem są dzielnice Mitte i Prenzlauer Berg (obie po dawnej wschodniej stronie miasta), w których znajdziemy puby, kawiarnie i restauracje.

Miasto jest jednocześnie osobnym krajem związkowym, przez niespełna 30 lat (1961–1989) było podzielone murem, z czego wschodnia jego część była stolicą NRD, a zachodnia była enklawą RFN, w której nie było obowiązku służby wojskowej. Stąd dawny Berlin Zachodni był w tym czasie magnesem dla pacyfistów, anarchistów oraz (z reguły) lewicującej bohemy artystycznej.

Berlin to miasto dwóch rzek (Szprewa i Hawela) oraz dziesiątków kanałów i setek (!) mostów – jest ich aż 916, a najbardziej znanymi są: na zachodzie Glienickerbrücke, czyli most wymiany szpiegów łączący Berlin z Poczdamem i Oberbaumbrücke nad Szprewą w dzielnicy Kreuzberg-Friedrichshain. Do 1990 r. oba mosty były graniczne, z tym, że ten pierwszy był wykorzystywany do wymiany szpiegów, a drugi wraz z przepływającą pod nim Szprewą był wyłączony z ruchu i przegrodzony murem.

Oberbaumbrücke po odbudowaniu stał się wizytówką połączonego Berlina. Jego konstrukcja pochodzi z końca XIX w. i przypomina bramę, gdyż dawniej były tu rogatki miasta, na których pobierano cło. Na Oberbaumbrücke w 1902 r. brała początek pierwsza linia metra, których obecnie jest ponad 10. Ciekawostką jest fakt, że ta najstarsza część metra ze względu na wysoki poziom wód gruntowych była poprowadzona nad ziemią (wzorem Nowego Jorku), konstrukcje stalowe wykonano w Grünberg, czyli w Zielonej Górze (i służą do dziś!), a pierwsze wagony pochodziły z fabryki w Breslau, czyli z Wrocławia. Do 1939 r. Kreuzberg był dzielnicą śląską<sup>14</sup>. Stąd istniejące do dziś nazwy ulic i stacji metra typu Schlesisches Tor (Brama Śląska), Oppelner Strasse (ul. Opolska). Od przeszło półwiecza dzielnica zmieniła swój charakter na... „mały Istambuł” (ze względu na osiedlenie się ludności tureckiej i bliskowschodniej). Co prawda istnieje tam kościół z kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, ale w 2010 r. oddano do użytku jeden z największych meczetów w Niemczech.

Miasto obecnie podzielone jest na 12 dzielnic, które w przeszłości były odrębnymi jednostkami administracyjnymi, stąd w każdej z nich jest ratusz oraz główna ulica, przy której do momentu pojawienia się galerii handlowych ulokowane były sklepy znanych marek. Każda dzielnica ma swoją odrębną historię. Mitte od początku XX w. była dzielnicą robotniczą, podobnie jak po wojnie Spandau, który od lat 70. jest synonimem dużych blokowisk (co z tego, że na modłę zachodnią). Podobną dzielnicą robotniczą z blokami z wielkiej płyty jest Marzahn-Hellersdorf w dawnym Berlinie Wschodnim, który na początku lat 90. był widownią bandyckich, ksenofobicznych ekscesów (pobicia i napady na obcokrajowców, którzy wynajmowali tam mieszkania, ze względu na niskie czynsze). Z kolei na drugim społecznym biegunie Berlina znajdują się tzw. dobre lokalizacje. Do takich bez wątplenia należą mieszczańskie dzielnice Charlottenburg-Wilmersdorf, Steglitz-Zehlendorf, czy też Prenzlauer Berg (część dzielnicy Pankow), który pod koniec ubiegłego wieku stał się „modnym” adresem w dawnym Berlinie Wschodnim, gdzie ceny czynszu szybko rosły, powstawały niezależne galerie sztuki, które po dekadzie stały się miejscem nie tyle nonkonformizmu, ale częścią korporacyjnego obiegu sztuki. Berlin jest miejscem, w którym działa ponad 100 muzeów i niespełna 80 galerii sztuki, jak też setki klubów i pubów, w tym takich, które zaistniały nie tylko w historii miasta, ale znalazły swe miejsce w filmie. Jednym z takich miejsc jest istniejący od początku lat 90. klub Kit Kat, który nawiązuje swą nazwą do miejsca znanego z musicalu i filmu „Cabaret”. Współczesny klub

<sup>14</sup> M. Düpohl, *Emigracja zarobkowa do Berlina w XIX wieku*, [w:] K. Bździach (red.), *Przebudź się serce moje. Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią, Piechowice*.

kojarzony był z imprezami techno jak też z dużą swobodą odnośnie zachowań erotycznych, gdzie pleć odgrywała najmniejszą rolę. Dzielnicą, która „od zawsze” cieszyła się uznaniem (tak też było, gdy autor mieszkał i pracował w tym mieście w latach 1993–2006), był Zehlendorf (po reformie administracyjnej połączony z dzielnicą Steglitz), którego zachodnie części przylegały do jeziora Wannsee. Berlińczycy (podobnie jak Niemcy w ogóle) nie należą do osób, które obnoszą się ze swoją pozycją materialną. Stąd też w tej części Berlina można spotkać wille odgrozione wysokim żywopłotem bez tabliczki z nazwiskiem u bramy. We wspomnianej dzielnicy w 1925 r. przed lokalnym ratuszem przy Hohenzollernplatz pojawiła się „Łuczniczka”. Pomnik zaistniał z inicjatywy mieszkającej tam w tamtym czasie rodziny Ferdynanda Lepcke oraz Stowarzyszenia Nikolassee. Rzeźba zaginęła w czasie wojny, na bazie „Łuczniczki” stojącej w kolumnadzie przed Nationalgalerie pod koniec lat 90. wykonano kopię, która od 1999 r. stoi na dawnym miejscu, czyli przy Hohenzollernplatz. Berlin to jedyne miasto, które ma dwa pomniki „Łuczniczki”; co prawda jeden z nich jest współczesną kopią, ale w centrum dawnego Berlina Wschodniego, na Wyspie Muzeów (Museumsinsel) stoi od 1909 r. „Łuczniczka”. Aby ją zobaczyć, trzeba w drodze do Starej Galerii Narodowej (Alte Nationalgalerie) nie pomijać dziedzińca z kolumnadą. Pomnik wykonano w odlewni Gladenbeck, czyli w jednej z dwóch odlewni, z których „Łuczniczki” uznawane są za oryginał.

Gwoli naukowej rzetelności trzeba wspomnieć, że w stolicy Dolnej Saksonii, Hanowerze, w 1928 r. pojawiła się przy Prinzenstraße „Łuczniczka” wykonana na zlecenie Oskara Lepcke, brata rzeźbiarza, w odlewni Lauchhammer. Brązowa figura zaginęła w 1940 r. W następnych dziesięcioleciach nie podejmowano tematu jej odnalezienia, czy też odtworzenia pomnika w postaci zlecenia odlania jej kopii.

## Konkluzje

Jak wykazuje kwerenda związana z wiadomościami na temat historii omawianych miast, żadne z nich na oficjalnych stronach (np. berlin.de, taki adres mają w Niemczech strony przygotowywane przez wydziały promocji władz miejskich), jak też na stronach w niemieckiej Wikipedii, nie można znaleźć informacji o pomnikach „Łuczniczki”. Rodzinne miasto Ferdynanda Lepcke – Coburg – pomija nie tylko fakt posiadania pomnika, ale nawet pochodzenie rzeźbiarza.

Trudno czynić zarzut, że Berlin, w którym różnego rodzaju pomniki są bogato reprezentowane (zarówno historyczne, jak i zabytkowe oraz współczesne), nie wspomina o oryginalnej „Łuczniczce” ulokowanej na licznie odwiedzanej przez turystów Wyspie Muzeów, gdzie swoje miejsce znalazły Muzeum Historyczne, Pergamon i berlińska katedra.

Zamierzeniem autora było zwrócenie uwagi na pewne szczegóły i czasem osobliwości związane z opisywanymi miastami. Pozostaje sprawą otwartą pytanie, czy gdyby „Łuczniczka” powróciła na swoje pierwotne miejsce, na plac Teatralny, a może przed willę fundatora pomnika Lewina Louis Aronsohna u zbiegu ul. Gdańskiej i Śniadeckich, byłaby bardziej doceniana. Willa ta, pomimo pięknych i bogatych zdobień wewnętrznych, też nie funkcjonuje w świadomości mieszkańców grodu nad Brdą czy też turystów. Truizmem jest spostrzeżenie, że od momentu wystawienia na wystawie „Łuczniczki” w 1905 r. miasta uległy wielkim przeobrażeniom i to nie tylko ze względu na demografię (najmniej dotyczy to kurortu Heningsdorf), ale też pod względem funkcji, jaką dawniej i współcześnie odgrywają opisane tu miejsca. Nie da się ukryć i nie można negować faktu, że „Łuczniczka”, jako jedno z ważniejszych dzieł rzeźbiarskich Ferdynanda Lepcke, musiała w ciągu całego XX w. coraz bardziej konkurować z nowymi elementami pojawiającymi się w krajobrazie miejskim. Prócz tego, kanon piękna doceniany przez krytyków na początku XX w., nie musi być tożsamy z kanonem obecnie preferowanym. Na dodatek „Łuczniczka” powstała u progu secesji, a przed tak znaczącymi kierunkami w sztuce, jak abstrakcja, kubizm, modernizm czy konstruktoryzm, o pop-arcie nie wspominając! To wszystko sprawia, że nie można „obrażać się” na fakt, że Lepcke ze swoimi rzeźbami w jakimś sensie się „zestarzał” i tym samym jego prace nie niosą w sobie cech ponadczasowości i nowatorstwa. Tematem odrębnego rozważania jest kwestia, czy Bydgoszcz mająca jako jedyne miasto w kraju oryginał, czyli »Łuczniczkę«, i kopię fontanny »Potop«, w odpowiedni sposób umie wykorzystać ten fakt i uczynić z niego wartość dodaną w wymiarze promocji miasta.

## Bibliografia

### Opracowania

- Düppohl M., (1995), *Emigracja zarobkowa do Berlinaw XIX wieku*, [w:] K. Bździach (red.), *Przebudź się serce moje. Przyczynek do historii stosunków między Śląskiem a Berlinem-Brandenburgią*, Laumann, Piechowice.
- Florin K., *Bürger schlagen Brücken: Das zivilgesellschaftliche Engagement für die deutsch-französische Annäherung*, Kassel University Press, Kassel 2009.
- Fößel A., *Richeza, Königin von Polen († 1063)*, [w:] *Neue Deutsche Biographie* (NDB). T. 21, Duncker & Humblot, Berlin 2003.
- Heise N., *Lepcke, Ferdinand*, [w:] *Allgemeines Künstlerlexikon. Die Bildenden Künstler aller Zeiten und Völker* (AKL). T. 84, de Gruyter, Berlin 2014.
- Heise N., Kähler S., Weschenfelder K., *Ferdinand Lepcke (1866–1909). Monographie und Werkverzeichnis. Kunstsammlungen der Veste Coburg*, Coburg 2012.

- Lindenthal B., *Die Hilfeleistungen von Ernst Leitz 1933 bis 1945. Eine Einordnung*, [w:] *Ernst Leitz. Ein Unternehmer mit Zivilcourage in der Zeit des Nationalsozialismus*, Hanau 2008.
- Sandner H., *Hitlers Herzog. Carl Eduard von Sachsen-Coburg und Gotha. Die Biographie*, Shaker Media, Aachen 2011.
- Schneider J., *Der Berliner Rothschild*, [w:] *Berlin Kalender 1998*, Haude und Spener/Edition Luisenstadt.
- Spalink F., *Heringsdorfer Geschichten. Geschichten und Geschichte rund um das Seebad Heringsdorf auf der Insel Usedom*, Werner Molik (Hrsg.), Heringsdorf 2011.
- Wein M., *Stadt wider Willen. Kommunale Entwicklung in Wilhelmshaven/Rüstringen 1853–1937*, Tectum, Marburg 2006.

**Netografia**

- Karwath U., *Wilhelmshavener Sehenswürdigkeiten A bis Z Teil 1: A bis F* (dok. elektr.).  
*Die „Karriere“ eines Serienmörders*, [w:] ndr.de z 28. August 2017 (15.06.2023).  
<https://www.fembio.org/biographie.php/frau/biographie/germaine-krull/> (13.06.2023).